

GLORIA, GLORIA IN EXCELSIS DEO! ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA. KOLEDA

1. Boże Narodzenie, Oktawa i okres Narodzenia Pańskiego

Tegoroczny, pełnowymiarowy Adwent trwający cztery niedziele i cztery tygodnie już się skończył. Tęsknota i przygotowania dzisiaj zyskują swoją nagrodę, jaką jest Boże Narodzenie, czyli wspomnienie i świętowanie jedynego w swoim rodzaju wydarzenia, jakim jest narodzenie się człowiekiem Syna Bożego odwiecznie zrodzonego w bóstwie.

W wielkim skrócie tajemnice tego wydarzenia zapisał Św. Jan w prologu swojej Ewangelii: *Słowo, które od początku jest u Boga i które samo jest Bogiem stało się ciałem i zamieszkało pomiędzy nami.* Pamiętać należy, że to Słowo nie jest słowem w naszym pojęciu. Greckie słowo LOGOS, którego w tym przypadku użył św. Jan Apostoł znaczy raczej ZAMYŚŁ /BOŻY/. Wcielenie i narodzenie Syna Bożego odwiecznie zrodzonego z miłości Ojca to odwiecznie podjęty i realizowany zamysł Boży, który dla dobra wszystkich ludzkich pokoleń został realizowany dla odnowy człowieka i ukazania jego właściwego wymiaru, godności i znaczenia.

W łączności z dniem Bożego Narodzenia wspominamy i celebруемy też inne wydarzenia w następującym po nim tygodniu czyli Oktawie. Każdy kolejny dzień Oktawy odsłania nam kolejny element tego wydarzenia, którego treścią jest człowiek w całej swojej różnorodności. I dlatego o Bożym Narodzeniu mówimy w liczbie mnogiej. Jedno święto obchodzimy przez osiem dni, aby lepiej poznać tajemnicę Bożej obecności wśród nas i adorować, wielbić i wysławiać Boga za to, co dla nas uczynił w swoim Synu. Do czasu Bożego Narodzenia należą też Objawienie Pańskie, czyli święto Trzech Króli i Święto chrztu Pana Jezusa.

Święta Bożego Narodzenia ze względu na swoją treść, podniosłość i znaczenie dla pogłębiania i umacniania wiary obrosły z czasem wieloma różnymi zwyczajami, aby świętym Bożym wydarzeniom, które wspominamy i celebруемy w tym czasie po to, aby nadały szczególnego i niepowtarzalnego charakteru. Można dla przykładu wymienić wigilijną wieczerzę, łamanie się opłatkiem, przystrajanie choinki a nade wszystko kolędy, które są najbardziej medialnym nośnikiem świętych treści.

W ogromnej ilości tych szczególnych pieśni jakimi są kolędy i pokrewne im pastorałki uwidacznia się przede wszystkim potrzeba wdzięczności, uwielbienia i adoracji. Te bogate w święte treści obleczone w przepiękne melodie stanowią prawdziwą, bardzo bogatą i łatwo przyswajalną katechezę o Bogu, który dał nam swojego Syna, aby każdy, kto Niego uwierzy miał Życie wieczne. Święty Jan stwierdza we wspomnianym prologu: wszystkim, którzy Go przyjęli dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi.

2. Kolęda

Jednym z najstarszych zwyczajów związanych z okresem Bożego Narodzenia jest także wizyta duszpasterska, jaką kapłani składają swoim wiernym. Odwiedziny te nazywamy potocznie nazywamy *chodzeniem po kolędzie*. Muszą przyznać, że nie jest to ani szczęśliwe, ani dobre i właściwe określenie, ponieważ sugeruje bezwiednie, że duszpasterz udaje się do domów swoich wiernych w jakimś podejrzanym i niezbyt szlachetnym celu, jakim w domyśle są pieniądze. Ta sugestia eksploatowana jest zwłaszcza dzisiaj w mediach lewicowych i lewackich, nieprzychylnie i wręcz wrogo nastawionych do Kościoła i z założenia antyklerykalnych. Celem i zadaniem tych dywagacji jest nastawić, aby w sercach i świadomości wiernych obudzić i napełnić wrogością i niechęcią do swoich duszpasterzy tak, aby zarówno jedni jak i drudzy z tego usankcjonowanego wielowiekową tradycją i jakże potrzebnego w duszpasterskiej pracy zwyczaju po prostu się wycofali i z niego zrezygnowali.

Myślę, że *chodzenie po kolędzie* należałoby zastąpić określeniem: **chodzić z kolędą**. Bo czymże w swej istocie jest kolęda? Jest jak pieśń o Bożym Narodzeniu i zbawczej obecności Chrystusa. W rzeczy samej jest głoszeniem i zwiastowaniem Ewangelii o Narodzeniu Chrystusa.

Archetyp kolędy możemy doszukać się w Ewangelii. Znajdujemy tam nie jeden opis ukazujący Pana Jezusa korzystającego z zaproszenia na ucztę. Pan Jezus nauczał przede wszystkim publicznie gromadząc niezliczone rzesze słuchaczy. Ale nie tylko. O wiele owocniejsze były spotkania na ucztach, na które był zapraszany nie tylko przez życzliwych i ciekawych, ale też przez faryzeuszy, którzy za każdym razem słuchali jego wypowiedzi i śledzili jego poczynania tylko po to, aby go pochwycić na słowie, czyli na niespójności słów i czynów, a przede wszystkim na podważaniu i naruszaniu Prawa Mojżeszowego.

Myślę i jestem przekonany, że pragnieniem i wolą większości duszpasterzy jest odwiedzić każdy dom i rodzinę swojej parafii, gdzie mieszkają wierni powierzeni ich pieczy nie po to, aby otrzymać za to jakąś gratyfikację, ale po to, aby ożywić i umocnić wiarę Kościoła Domowego, jakim powinna być każda rodzina.

Dlatego w przeddzień zapowiedzianej kolędy – odwiedzin duszpasterskich pragnę zachęcić wiernych naszej parafii słowami, którymi Anioł Boży dodał odwagi Św. Józefowi: Drodzy Parafianie! Nie bójcie się przyjąć swego duszpasterza, bo pełne Bożej mocy jest to, z czym przychodzi.

Taki same słowa można by skierować do kapłanów – duszpasterzy: Nie bójcie się! Nie Traćcie odwagi św. Jana Chrzciciela, który głosił: *pośród was stanął ten, którego nie znacie, albo o którym nie powinniśmy zapominać.*

Opole-Malina, 25.12.2022 – Ks. Alfred Michalik – emeryt